

GIPH: WĘGIEL MOŻE BYĆ INNOWACYJNY ORAZ CZYSTSZY - POTRZEBNE SĄ JEDNAK INWESTYCJE

Węgiel można spalać tak, by praca elektrowni spełniała założenia niskoemisyjności – twierdzą eksperci z Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej. Technologie węglowe mogą też posłużyć do produkcji czystego paliwa czy odczynników chemicznych. Polityka Unii Europejskiej uniemożliwia jednak w dalszej perspektywie działanie energetyki węglowej w krajach wspólnoty. Szansą dla branży okołogórnicznej może być jednak zapowiadane wsparcie dla Funduszu Badawczego Węgla i Stali na realizację projektów w zakresie czystej technologii węglowej.

- Węgiel może być innowacyjny. Producenci maszyn i górnictwo są wyposażeni w najnowocześniejszy sprzęt, wdrażana jest cyfryzacja, robotyzacja, internet rzeczy, to już działa od szeregu lat i mamy technologie na poziomie światowym. Szkoda by było tego know-how. Powinniśmy robić wszystko, żeby wspierać eksport do tych krajów, w których jest zapotrzebowanie na tego rodzaju maszyny, urządzenia – mówi agencji informacyjnej Newseria Innowacje Janusz Olszowski, prezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej.



**Zostań
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Reklama

Transformacji górnictwa na Przemysł 4.0 pomagają rozwiązania takie jak opracowany przez polską firmę system e-kopalnia. Służy on do sterowania i monitorowania pracy maszyn. Pozwala na zdalne i lokalne sterowanie, agregację i transmisję danych, wizualizację procesów przemysłowych, a także archiwizację i analizę danych oraz generowanie raportów z pracy kopalni.

Cele klimatyczne obligują jednak Polskę do stopniowego wygaszania górnictwa węglowego. Tymczasem na przykład Chiny czy Japonia swoje bezpieczeństwo energetyczne opierają właśnie na węglu. Niechętnie do dekarbonizacji podchodzą też m.in. Stany Zjednoczone.

- W Polsce będziemy produkować węgiel jeszcze przez dwie dekady. Rynek zbytu jeszcze nie będzie całkowicie zamknięty. Ale żeby konkurować skutecznie z zagranicznymi producentami tego typu urządzeń, musimy być ekonomicznie konkurencyjni i innowacyjni - wskazuje Janusz Olszowski.

Założenia dotyczące dekarbonizacji wynikają przede wszystkim z promowania niskoemisyjnych lub zeroemisyjnych źródeł energii. Tymczasem do produkcji paliw uznawanych za niskoemisyjne, takich jak gaz, zbliżony pod względem właściwości do gazu ziemnego, również może posłużyć węgiel. Jest to także źródło, z którego można pozyskać inne ważne dla przemysłu surowce.

- Możemy produkować z węgla bardzo poszukiwane na świecie chemikalia czy benzynę. Do tej pory były to jednak technologie dość drogie. Opłacalność zależała oczywiście od cen na rynkach światowych, szczególnie gazu i ropy, ale istnieją takie możliwości. Co więcej, są też technologie do produkcji energii elektrycznej, dzięki którym możemy bardzo poważnie ograniczyć emisję dwutlenku węgla, nawet do takiego poziomu, jaki jest przy spalaniu gazu - podkreśla prezes GIPH.

Komisja Przemysłu, Badań Naukowych i Energii Parlamentu Europejskiego zdecydowała niedawno o utrzymaniu przez Fundusz Badawczy Węgla i Stali corocznego budżetu w wysokości 60 mln euro. Będzie z niego można finansować m.in. badania nad czystymi technologiami węglowymi, a także zagospodarowanie pogórnicznych odpadów czy rekultywację hałd.

- Mamy szansę wdrożyć część tych czystych technologii do Polski. Może uda się trochę tego węgla zgazować czy wytworzyć z niego produkty chemiczne. Jest to pewnego rodzaju wyzwanie i szansa. Trzeba jednak znaleźć środki, inwestorów, kogoś takiego, kto by chciał w to zainwestować, bo to są drogie technologie - mówi Janusz Olszowski.

Z danych Górnictwej Izby Przemysłowo-Handlowej wynika, że na koniec 2020 roku w polskim górnictwie zatrudnionych było ponad 80 tys. osób., z czego tylko w województwie śląskim ponad 71 tys. W ujęciu rok do roku zatrudnienie w tym sektorze spadło o ponad 3,2 tys. osób. Jednocześnie przemysł okołogórnictwa zatrudnia około 400 tys. pracowników. Według Centrum Badań i Rozwoju Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach 88 proc. przedsiębiorstw dostarczających usługi i narzędzia dla górnictwa zanotowało w okresie trwającej transformacji energetycznej spadki przychodów, z czego u 26 proc. były to liczby zagrażające kontynuacji działalności.